

## 'Dyktator' Jerzego Żuławskiego na 153 rocznicę wybuchu powstania styczniowego

'Dyktator. Prolog i cztery akty z krwawych dni 1863 r.' wyszedł drukiem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie 1903 r., ale nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie. Jeszcze w tym samym roku i to 22 stycznia (1903) miała miejsce prapremiera 'Dyktatora' w Teatrze Miejskim we Lwowie, dla uczczenia 40 rocznicy wybuchu powstania styczniowego. W rolach głównych wystąpili wybitni i znani aktorzy m.in.: Ludwik Solski zagrał gen. Mariana Langiewicza, Bohdana – Karol Adwentowicz, a Irena Solska (nie tylko młodopolska femme fatale) zagrała Henrykę Pustowojtównę.



Dariusz Kiszczak

O dramacie historycznym 'Dyktator' Jerzego Żuławskiego na 153 rocznicę wybuchu powstania styczniowego

Młoda Polska - niespełna 30 letni okres w historii literatury polskiej był epoką niezwykle twórczą i wielobarwną. Prądy literackie, które ją ukształtowały zmierzały jednak do jednego wspólnego łożyska rzeki, do wielkiej tradycji wolnościowej i niepodległościowej, której wspaniały rozkwit nastąpił w okresie romantyzmu polskiego. Neoromantyzm był więc najważniejszym nurtem Młodej Polski, jak najważniejszym dramatopisarzem tego okresu był Stanisław Wyspiański.

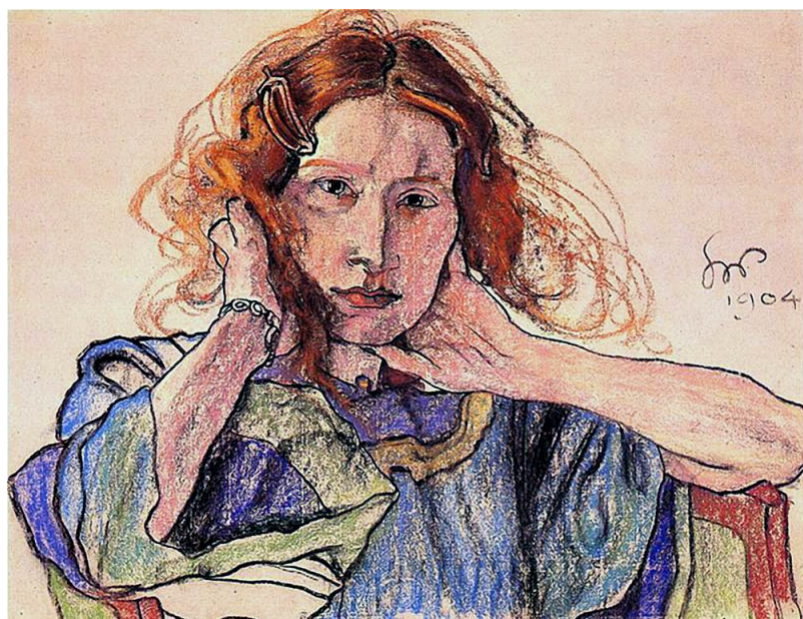
Apogeum romantyzmu krajowego przypada na okres powstania styczniowego. Dla wielu pisarzy po upadku powstania, które przecież zakończyło tę wielką epokę

literacką, pozostało pamiętną historią, zapewne wielkiej ofiary, ale także tragicznej klęski, również idei walki zbrojnej, czynu powstańczego.

Początek XX w. to kres kolejnej epoki pozytywizmu i realizmu w literaturze i pokolenia pisarzy, ludzi Kultury, którzy je współtworzyli. Ale nie koniec pamięci o powstaniu styczniowym, pamięci obrosłej legendą czynów heroicznych i walecznych, przekazywanych kolejnemu pokoleniu.

Jednym ze spadkobierców tradycji powstańczej był Jerzy Żuławski, o czym zaświadcza dedykacja z tekstu dramatu: 'Najlepszemu i ukochanemu ojcu mojemu te zasłyszane i w powieść związane echa krwawej a świętej burzy, którą on - chłopię - z bronią w reku przetrwał. W synowskiej czci i miłości poświęcam'. 1902 r.

'Dyktator. Prolog i cztery akty z krwawych dni 1863 r.' wyszedł drukiem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie 1903 r., ale nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie. Jeszcze w tym samym roku i to 22 stycznia (1903) miała miejsce prapremiera 'Dyktatora' w Teatrze Miejskim we



Lwowie, dla uczczenia 40 rocznicy wybuchu powstania styczniowego. W rolach głównych wystąpili wybitni i znani aktorzy m.in.: Ludwik Solski zagrał gen. Mariana Langiewicza, Bohdana - Karol Adwentowicz, a Irena Solska (nie tylko młodopolska femme fatal) zagrała Henrykę Pustowojtównę.

'Tuum fac et ne respicias finem' ('Rób swoje i nie patrz końca') motto nie tylko dramatu 'Dyktator', ale i większości tekstów Jerzego Żuławskiego otwiera księgę wydarzeń z 1963: poprzedzających wybuch powstania styczniowego (prolog - dworek szlachecki w Sandomierskim) oraz zimowych miesięcy bitew i potyczek partii gen. Mariana Langiewicza: w Małgoszczy (akty 1 i 2) i Grochowiskami (akt 4); akt 3 przedstawia przyczyny decyzji i sam akt ogłoszenia Langiewicza dyktatorem powstania styczniowego.

Struktura dzieła nawiązuje do budowy dramatu romantycznego (swobodna kompozycja, łamanie zasady decorum, fantastyczna i realistyczna motywacja

wydarzeń, oniryzm czy wizyjność). W dramacie Żuławskiego istotny jest Prolog. Jest monologiem Nieznajomego, głosem postaci symbolicznej zapowiadającej spektakl powstańczych widm, dla których najważniejszą ideą było 'za naszą wolność i za waszą'. Powstałe z grobów historyczne postaci mają przypomnieć współczesnemu pokoleniu pisarza 'trzeźwych wnuków' spuściznę wielkich i tragicznych ofiar.

'Żuławskiego fascynuje problematyka czynu, splot trudności, jakim musi stawić czoła jednostka w walce o wolność, osobisty dramat wyboru w sytuacji tragicznej, a więc bez szans na pozytywny finał, tak jak nie miało szans powstanie roku 1863. A w związku z tym fascynuje umysłowość modernisty dramatyczne starcie historii z mitami polskiej kultury wypracowanymi przez romantyzm.

Barbara Hirsz, Na rocznicę. 'Dyktator' Jerzego Żuławskiego 'Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej' 89/2, 93-107 s. 97.



Opozycja pokoleniowa: ojcowie i dzieci, dziadkowie i wnuki jest w obecna w dramacie na kilku płaszczyznach: wpływach i dyskusjach na temat historii Polski. W akcie pierwszym, poprzedzającym wybuch powstania, postać Starego reprezentuje powstańców listopadowych i z tej perspektywy ocenia walkę zbrojną jako 'krwawy Woli szaniec'. Podważa niejako możliwość zwycięstwa militarnego nad przeciwnikiem, ostrzega o kolejnych ofiarach. Atmosferę dworku szlacheckiego wypełnią nie tylko wspomnienia walk powstańczych 1831 i obawy, ale przede wszystkim przeczucia,

wrażenia, lęki i mamidła odnoszące się do wielkich acz tragicznych najbliższych dni i miesięcy: ' Coś szcęknęło w lesie, mimo wichru słysząc, krok, jak gdy kto niesie jaką ciężką.... Zdaje ci się pewno... Widzisz, i teraz wizję taką rzewną, taką świetlistą, rozkoszną, wyśnioną (Prolog, scena II).

W Prologu wizje i niepokojące odgłosy nabierają kształtów realistycznych. Bohaterowie dzielą się wiadomościami o postaniu Rządu Narodowego w Warszawie, o restrykcyjnej wobec młodzieży brance do armii carskiej, o Puszczy Kampinoskiej pełnej zbiegów przed poborem, Postaci Ojca i Brata nie są skonstrastowane,

przeciwstawne, raczej odnoszą się do treści z dedykacji dramatu - sprawa walki o wolność jest wspólna: 'Nie do wiary! ty, ojczyzno, z nami! Ojczyzno: Gdy już ginąć trzeba, to gińmy razem! Idę z wami, dzieci!'. (Prolog, scena XII).

Akt I dzieje się w miasteczku w Małogoszczy. Warto podkreślić, że wybór przestrzeni miejskiej wynika z uwypuklenia narodowego charakteru powstania styczniowego. Powstania, w którym biorą udział wszystkie stany, a zwłaszcza lud miast, miasteczek: rzemieślnicy i inteligenci, duchowieństwo katolickie, i przedstawiciele narodu żydowskiego (powstańcym kurierem jest Żyd, w kapocie żydowskiej łatwiej się przedrzeć przez policyjne kordony). Powszechny udział Polaków zawarty w didaskaliach, np. otwarta przestrzeń miasteczka - rynek, uliczki, domy, gromady mieszkańców, oddziały powstańcze przemaszerowujące przez scenę.

Już na początku dramatu historia wkracza na scenę w osobach powstańczych oficerów. Każdy z nich znany historykom z czynów powstańczych, a z czynów legendarnych i heroiczych w powszechnym odbiorze, należy wymienić przynajmniej te najgłośniejsze nazwiska: pułkownik Dionizy Czachowski, mianowany przez Rząd Narodowy naczelnikiem wojennym województwa sandomierskiego, pułkownik Franciszek Maksymilian Rochebrune, dowódca niemniej słynnego pułku, czy pułkownik Antoni Jeziorański (pochodzenia żydowskiego), naczelnik województwa rawskiego. To drugoplanowi uczestnicy 'spektaklu widm', lecz jak najbardziej z charakteru, myślenia i czynów pełnokrwistych, dopełniający postać tytułowego dyktatora gen. Mariana Langiewicza.

W dramacie nie jest to postać pomnikowa, jednowymiarowa, jak niekiedy bywa z dowodzącymi, których czyny obrosły legendą. Oficer artylerii ze szkoły pruskiej, z wiedzą taktyczną i militarną, ale i doświadczony dowódca wojsk w wyprawie Garibaldiego na Sycylię z 1860. Wielka, wybitna indywidualność, która kształtuje losy narodu, ponosi wielką odpowiedzialność wobec ludzi i historii.

Może według Żuławskiego zbyt wielką, bo zazwyczaj przedstawia go w pozach rozpaczliwych i gestach bezradności: zakrywa twarz rękoma, ciało skulone pod brzemieniem myśli następujących: 'Ksiądz Kotkowski: Czyżby tak źle było? Wszak zwycięstwami droga twoja się znaczy? Langiewicz: Tak! Zwycięstwami! Wiara się z rozpaczliwych na działa rzuca, by w końcu przed siłą broni ustąpić!'. (Akt I, scena XI).



Langiewicz jako wódz pod nieustanną presją prostych żołnierzy, a nawet ludności cywilnej, którzy widzą w nim zwycięzcę, pod presją opinii i sądów powstańczych oficerów, którzy mają go za butnego wodza, dążącego do pełni władzy, przyszły dyktator obiekt zawiści rywala gen. Mierosławskiego, którego nieudolne dowództwo doprowadziło do klęski wojsk polskich i osłabiło społecznie i politycznie powstanie. Wreszcie zakochany mężczyzna w swojej adiutantce Henryce Pustowojtówniej, która widzi w nim 'bohatera', zamiast kochanka. W opozycji do oczekiwań otaczających go postaci i przyśpieszających wydarzeń, Langiewicz jest dowódcą pokładającym nadzieje w zwycięstwo w jak najlepszym uzbrojeniu, wyszkoleniu i liczebności armii. Ta racjonalne spojrzenie z perspektywy militarnej na szanse powstania w walce z armią carską budzą w nim nie tylko wątpliwości, ale wręcz niweczą plany i nadzieje na sukces. Ten rozdźwięk między oczekiwaniami a możliwościami przyczynia się do poczucia samotności dyktatora. Samotność wielkiej jednostki, której ani tłum, ani kochanie nie rozumie wobec dziejów to ulubiony motyw nie tylko romantyzmu, ale również młodopolskich artystów: 'Myślę, że jestem sam, że mnie jednemu stać tutaj trzeba, jako drzewu w burzy i nawet dłonią wesprzeć się nie wolno na nikim! Kto mnie tu przychylny? Kto mnie rozumie?' (Akt II scena XIII).

Langiewicz okazał się celnym przykładem osobowości pozbawionej 'woli mocy' jednego z kluczowych pojęć filozoficznych modernizmu i bliskiej Jerzemu Żuławskiemu. Trafnie to ujęła Barbara Hirs: 'Na stanowisko głównego wodza wybrany został człowiek — jak pokazuje Żuławski — pozbawiony nietzscheańskiej „woli mocy”, niezdolny do niezależnego czynu, do narzucenia innym swojego planu działania, a co za tym idzie — do pokierowania losem powstania. Tak charakteryzowany bohater nie był w stanie spełnić nadziei Polaków i przywrócić wolności krajowi' (Ibidem., s. 101).

Langiewicz jest jej pozbawiony, ale i jego plany, militarne strategie są nieodpowiednie do wojny partyzanckiej prowadzonej przez powstańców. Najlepszym tego dowodem jest akt ogłoszenia go dyktatorem. Upublicznienie osoby dyktatora i oddanie władzy w jego ręce przyczyni się do zmasowanych ataków wojsk carskich na jego partię: 'Czachowski (na uboczu) Aby gromy moskiewskie mogły bić weń bez wytchnienia". (Akt III Scena IX).



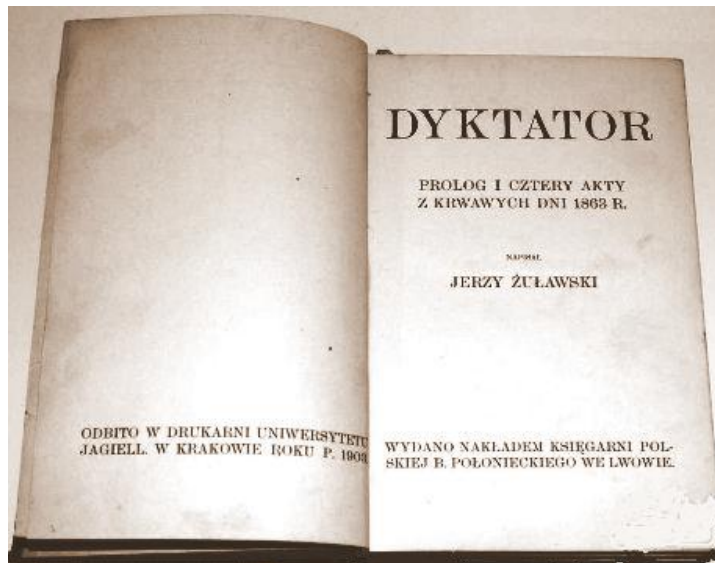
Nie zmieni tego faktu szlachetny, bo ponadnarodowy i ponadstanowy manifest dyktatora: 'Wszystkim synom ziemi Wolność i Równość i Braterstwo głoszę, - bez różnic stanu, języka, wyznania: Polsce i Litwie, Rusi... Ziemię daję na wieczność tym, co rękoma czarnymi pług po niej wodzą...' (Akt III, scena IX).

Istotnie w partię Langiewicza biją gromy bez wytchnienia: bitwa pod Małagoszczą, bitwa pod Grochowiskami - na planie bitwy dyktator w charakterystycznej pozie człowieka pod ciężarem zdarzeń, których nie potrafi udźwignąć. Zwłaszcza w lesie pod Grochowiskami jest zagubionym i zdezorientowanym dowódcą, który nie wydaje rozkazów żołnierzom, jest jakby pozbawiony ich obecności, rozmija się z nimi. I chociaż krwawa bitwa pod Grochowiskami zakończyła się zwycięstwem powstańców, to w głównej mierze dzięki męstwu Rochebruna i 'Żuawów śmierci'. Dyktator i jego sztab nie wiedzą, że Rosjanie przegrali starcie. Decyzja Langiewicza o przekroczeniu granicy austriackiej tym bardziej jest niezrozumiała dla prostych żołnierzy, może również dlatego została uznana za zdradę.

Ostatnie sceny dramatu Żuławskiego to gest ofiarny reprezentantów wszystkich stanów: Bohdana szlachcica z szablą, Grzeli chłopca z kosą i młodego człowieka - rzemieślnika z żelazem, których heroiczna śmierć na polu bitwy nie będzie niepotrzebnym poświęceniem. Wizje Krakowa, Wawelu, Kościoła Mariackiego w świetle wiosennego poranka napawają nadzieją na wolną Polskę.

Dramat Jerzego Żuławskiego, zapomniany i niegrany w teatrze, przynależy do nurtu

neoromantycznego, tekstu literackiego, w którym historia jest nauczycielką życia, najważniejszym zadaniem dla współczesnych pisarzy i pokoleń, jak również nadzieją na przyszłość, na odzyskanie niepodległości przez synów i wnuki, tych którzy walczyli, cierpieli represje czy zginęli w powstaniu styczniowym.



Artyzm tekstu przeszedł próbę czasu, choć język wzniosły i poetycki, a słowa dramatu rymowane. W wyborze 'Dyktator' może okazać się przydatny, np. przy okazji lekcji z romantyzmu krajowego czy nawet omawianiu 'Wesela' jako dramatu młodopolskiego.

#### Bibliografia:

Jerzy Żuławski, 'Dyktator. Prolog i cztery akty z krwawych dni 1863', Kraków - Lwów 1903.

Barbara Hirsz, 'Na rocznicę. 'Dyktator' Jerzego Żuławskiego', 'Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej' 89/2, 93-107 s. 97.

[Powrót do poprzedniej strony](#)

[Poprzednia strona](#)  
[Następna strona](#)